



Ks. WOJCIECH GLINIECKI

Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie

wgliniecki@wp.pl

ORCID: orcid.org/0000-0001-7803-329X

Ekologia człowieka jako przestrzeń ochrony osoby ludzkiej, jej godności i integralności

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2024.009>

Streszczenie

W artykule autor używa pojęcia ekologia człowieka określając w ten sposób konkretny kierunek działania ludzkiego, które ma w swej celowości chronić nie tylko świat natury stworzonej, lecz także naturę człowieka. W swoich badaniach stawia sobie następujące pytanie: co to znaczy, że człowiek jest w centrum stworzenia i jakie są tego konsekwencje w przestrzeni ekonomii, gospodarki itp? To pytanie otwiera ważną problematykę dotyczącą relacji szeroko rozumianej ekologii środowiska z człowiekiem. Autor dochodzi do wniosku, że w centrum tej relacji powinna być osoba ludzka. Ekologia człowieka stawia osobę ludzką w centrum właśnie po to, aby odkryć go na nowo w jego wymiarze uniwersalnym i w ten sposób zarówno ochronić naturę osoby ludzkiej, a także budować harmonijną relację człowiek – świat przyrody.

Słowa kluczowe: czyn, dobro wspólne, ekologia człowieka, kruchość życia, osoba ludzka, personalizizm, postęp, życie

*HUMAN ECOLOGY AS A PROTECTION AREA
OF THE HUMAN BEING, DIGNITY AND INTEGRITY*

Abstract

In the article the author uses the term human ecology to define a specific direction of human action which is to protect not only the world of created nature but also the nature of a man. The research question was: What does it mean that man is at the centre of creation? What are the consequences of this in the field of economics, economy, etc.? This inquiry raises an important issue regarding the relationship between broadly understood environmental ecology and people. The author comes to the conclusion that the human person should be at the centre of this relationship. Human ecology places the person at the centre precisely in order to rediscover him or her in their universal dimension and thus both to protect the nature of the human person and to build a harmonious relationship between the man and the natural world. The discussion covers the universal levels of human existence: life, common good, relationships. In this way a fundamental conclusion is reached: every person will be fully respected only if he or she solves the various challenges they face today based on the human nature. The personalist vision of man grasps the human being in its universal abilities (reason, will, virtues). It presents the dimensions of human existence that are common to all. Therefore, the search for solutions based on such a solid and permanent approach to man will undoubtedly allow us to effectively face various threats that appear in the modern world.

Keywords: action, human ecology, human person, life, personalism, progress, common good, vulnerability

1. WSTĘP

Człowiek w swej naturalnej konstrukcji ontologicznej posiada ogromne zdolności intelektualne i wolitywne. Jego bogactwo bytowe pozwala nam odkryć egzystencję, w której osoba ludzka pozostaje niezależna, autonomiczna. W ten sposób człowiek posiada swój własny świat, swoją wyjątkową naturę. Mówiąc o ekologii często skupiamy się na środowisku zewnętrznym, które należy chronić: lasy, rośliny, zwierzęta itp. Niemniej jednak człowiek sam w sobie posiada również świat, o który musi zadbać. W niniejszym artykule pragniemy podkreślić konieczność troski w pierwszej kolejności o naturę człowieka. Dopiero potem osoba ludzka

będzie zdolna zadbać o środowisko naturalne. W punkcie wyjścia naszych refleksji zadaliśmy sobie pytanie: co to znaczy, że człowiek jest w centrum stworzenia i jakie są tego konsekwencje w przestrzeni ekonomii, gospodarki i w ogóle życia społecznego? To pytanie otwiera ważną problematykę dotyczącą relacji szeroko rozumianej ekologii środowiska z człowiekiem. Innymi słowy, chcemy odpowiedzieć na pytanie: czy można chronić środowisko naturalne bez ochrony środowiska typowego tylko dla osoby ludzkiej? Czy zaniedbując naturę człowieka ekologia środowiska nie jest pozbawiona solidnych i trwałych fundamentów? Poniższe analizy pozwolą nam odpowiedzieć na te pytania. W naszej refleksji odnosimy się głównie do myśli personalizmu, a także do nauczania papieża Franciszka. Samo pojęcie „ekologia człowieka” uświadamia nam potrzebę troski o „dom” osoby ludzkiej. Papież Franciszek podkreśla, że nie ma ekologii bez adekwatnej antropologii¹. Idąc tą myślą chcemy odkryć człowieka w swym wymiarze ontologicznym i relacyjnym, i w ten sposób pokazać, że jest on jednocześnie zdolny chronić siebie samego, a także środowisko naturalne.

2. PROGRES JAKO SZANSA ROZWOJU CZŁOWIEKA

Żyjemy w świecie, który nieustannie się zmienia: ekonomicznie, politycznie, mentalnie, światopoglądowo. Mało tego, świat definiuje się jako przestrzeń, która ulega nieustannym zmianom. Zjawisko progresu i transformacji to fakt, który coraz częściej nadaje sens człowiekowi. Zmiana jest uznawana jako coś pozytywnego, ponieważ świat ewoluuje i otwiera nas na nowe perspektywy. Progres ma wydźwięk pozytywny. Ale należy zadać sobie pytanie: w imię czego ta zmiana, ewolucja jest rozwojem, progresem? I tutaj należy zaraz podkreślić: nie każda ewolucja jest progresem. Nie każda zmiana jest postępem. Progres zakłada, że człowiekowi czy społeczności żyje się lepiej po owej zmianie. Właściwy postęp implikuje lepsze relacje, lepsze życie. Zauważamy pewien rodzaj patologii postępu (progresizm, konserwatyzm). Tymczasem jesteśmy za postępem, gdyż on jest koniecznie wpisany w naturę człowieka. Osoba ludzka rozwija się na wielu płaszczyznach. Więc progres jest naturalnym działaniem. Ale aby progres był przestrzenią, w której człowiek lepiej żyje, potrzeba pewnych kryteriów. To właśnie owe kryteria powodują, że postęp jest ukierunkowany w stronę dobra człowieka i środowiska naturalnego. Proponowane kryteria sprawiają, że wszelkie decyzje dotyczące życia ludzkiego, środowiska naturalnego, relacji międzypersonalnych mogą być określone rzeczywiście jako postęp. Oto owe kryteria, które proponuje ekologia człowieka:

¹ Por. Franciszek, *Encyklika Laudato Si' poświęcona trosce o wspólny dom*, www.vatican.va, 06.06.2024, nr. 118.

1. Zadbać o „ekologię transformacji”. Otóż zauważamy, że wszystkie wymiary ludzkiego działania są połączone ze sobą wzajemnie. Oznacza to, że podjęta decyzja ma swoje konsekwencje na innych płaszczyznach życia (rodzina, małżeństwo, relacje międzyosobowe). Mając świadomość, że wszystko jest połączone, widzimy również konsekwencje decyzji, które mogą być pozytywne, ale i negatywne.
2. Nie można „ewoluować”, jeśli się nie chce „konserwować”. Zadajemy sobie zatem fundamentalne pytania: Co trzeba zachować z dorobku ludzkości, aby ewoluować? Co trzeba koniecznie zachować w społeczeństwie, aby przez progres uczynić ją lepszą? Co należy zachować w człowieku, aby ten mógł się rozwijać?
3. Progres nie może być ujmowany na sposób linearny. Człowiek jest spadkobiercą historii i nosi w sobie wspomnienia, zranienia. Postęp nie jest przerwaniem z przeszłością. Oznacza to, że właściwie pojęty rozwój nie neguje przeszłości, lecz część historii jest kontynuowana mimo progresu. Człowiek jest zawsze spadkobiercą przeszłości. Zatem progres musi zakładać warstwowość życia a nie linearność.

Rzeczywiście, rozwój, progres ma wpływ na kondycję ludzkiego życia, a często dehumanizuje osobę ludzką. Dochodzi do degradacji życia w pełni osobowego, ludzkiego. Degradacja natury w szerokim tego słowa znaczeniu nie jest hamowana tylko poprzez masowy dyskurs proekologiczny, który widzimy w mediach czy wypowiedziach polityków, lecz także poprzez troskę o człowieka. Problem, przed którym stoimy, to problem złej ewaluacji priorytetów, jakie należy dobrze zdefiniować i stawić czoło owym problemom. Idąc tą logiką, najważniejszym wyzwaniem ekologicznym jest osoba ludzka, jej integralność i godność. Kryzys ekologiczny jest często konsekwencją niszczenia człowieka, degradacji osoby ludzkiej w jej najbardziej podstawowych wymiarach². Logika posiadania przed byciem, wolność zredukowana do indywidualnych pragnień, prymat wydajności nad relacjami międzyludzkimi, to tylko niektóre przykłady złe rozumianej ekologii, co w konsekwencji doprowadza do tego, że właśnie człowiek traci sens życia, ma poczucie niemocy i beznadziei. Francuski antropolog Georges Guille-Escuret podkreśla, że szczególnie w drugiej połowie XX wieku zauważamy wręcz konieczność odkrycia człowieka na nowo zarówno od strony filozofii jak i socjologii. Jego zdaniem nowe kierunki myśli mogą zniekształcić właściwe rozumienie osoby ludzkiej. Szczególnie niebezpieczne są dwa kierunki myśli: redukcjonizm i ekologizm polityczny. Ten pierwszy promuje prawa biologii jako podstawę społeczeństwa. Natomiast ekologizm polityczny sprowadza ekologię do zwykłej sumy

² Por. T. Derville, *Le temps de l'homme. Pour une révolution de l'Écologie humaine*, Édition Plon, Paryż 2016, s. 264.

informacji technicznych. I na tej podstawie określa się relację człowieka do natury szeroko rozumianej³. Zatem właściwe zrozumienie osoby ludzkiej, jej przeznaczenia, jej zdolności naturalnych i szczególnego powołania jest w centrum kwestii ekologicznej.

3. EKOLOGIA JAKO TROSKA O ŻYCIE

Człowiek jest bytem, który istnieje sam w sobie, jest niezależnym światem. Nie oznacza to jednak, że żyje tylko dla siebie. Wręcz przeciwnie, komunikuje się ze światem stworzonym, ponieważ wchodzi koniecznie w relacje z innymi. Marginalizacja natury człowieka na rzecz sfery ekonomicznej jest redukcjonizmem. W takiej sytuacji doszłoby do degradacji człowieka, który nie spełnia wymagań ekonomicznych. Człowiek działa jako byt autonomiczny, ale i społeczny. W konsekwencji łączy w sobie te dwie sfery, co jest naturalnie widzialne poprzez świadomość ludzką. W związku z powyższym, osoba ludzka w swej celowości dąży do takiego kształtowania środowiska, aby pielęgnować życie, ocalić życie, rozwijać życie. Ta istotna konkluzja ma swoje podstawy w fundamentalnej prawdzie: doświadczenie życia jest uniwersalnym wymiarem ludzkiej egzystencji, która łączy wszystkich ludzi. Zatem wszelkie działania ludzkie w pierwszej kolejności ukierunkowane są na życie, jego rozwój, na jakość życia. Wszelkie normy mające na celu troskę o naturę, to tak naprawdę troska o życie. Jeżeli mówimy o ekologii człowieka, to w swych założeniach z jednej strony jest to dyskurs nad środowiskiem naturalnym osoby ludzkiej, który chroni ludzkie życie, z drugiej zaś strony odkrywa te działania, które to życie degradują, niszczą⁴. Człowiek kształtuje się w konkretnym społeczeństwie, w określonym środowisku. Zatem koniecznie pozostaje w interakcji, w której życie jest szanowane albo jego wartość jest spłyca. Na podstawie refleksji naukowej (filozoficznej, psychologicznej, teologicznej itp.) analizujemy konkretne doświadczenie życia, które jest obecne w każdej osobie ludzkiej (sferę wolitywną, intelektualną, świadomość) i potem określamy działania sprzyjające rozwojowi owego życia człowieka, i warunki pozwalające ukierunkować działanie na cel właściwy człowiekowi. Z punktu filozofii klasycznej ujmujemy człowieka jako osobę, która posiada życie rozumiane jako przestrzeń nieustannego rozwoju i realizacji potencjału właściwego tylko człowiekowi. Takie spojrzenie na człowieka w konsekwencji ukierunkowuje każde ludzkie działanie na konkretny cel: pozwolić owo życie coraz bardziej rozwijać i uniknąć wszelkiej przemocy przeciwko życiu i jego trwaniu. W związku z powyższym, nie można

³ G. Guille-Escuret, *Écologie humaine* w: Dictionnaire de la pensée écologique, red. D. Bourg, A. Papaux, Paris 2015, s. 328–330.

⁴ Por. N. Wolański, *Ekologia człowieka. Wrażliwość na czynniki środowiska i biologiczne zmiany przystosowawcze*, t. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 30.

w dyskusji o ekologii skupiać się jedynie na negatywnych konsekwencjach działania człowieka w przyrodzie, np. zanieczyszczenie powietrza, wody, lecz również należy zaakcentować negatywne konsekwencje działania człowieka w jego środowisku życia, np. niszczenie instytucji rodziny, historii, języka, kultury narodowej, ziemi rodzinnej. Wówczas rozumiemy ekologię jako jedną „całość”, która jest przestrzenią ochrony zarówno środowiska naturalnego, jak również człowieka. Dochodzimy tutaj do istotnej konkluzji. Mianowicie, nie wystarczy kolejnym pokoleniom zostawić planetę „czystą”, zdolną do życia, ale także należy pozostawić fundament wartości i uniwersalne założenia antropologiczne właściwe tylko człowiekowi, które będą rozwijać człowieka jako człowieka i zapewnią ochronę natury ludzkiej.

4. ZROZUMIEĆ CZŁOWIEKA

Podstawy antropologiczne są niezbędne, aby właściwie ująć relację człowieka do siebie samego i do świata stworzonego, ponieważ tak jak człowiek ujmuje siebie samego, w taki sam sposób wchodzi w ową relację. Innymi słowy, wizja człowieka wpływa na jego działanie i na jego szacunek do siebie samego i do świata stworzonego. Należy uświadomić sobie, że działanie wynika z bytu (*agere sequitur esse*). Oznacza to, że „osoby działają jako osoby działając z siebie samych, czyli działając działaniem, które radykalnie jest ich własnym. Moje działanie jako osoby nie jest poddawaniem się lub znoszeniem albo przekazywaniem czegoś, co powstaje poza mną. To ja, ja sam, nikt inny, jest tym, kto działa, kiedy działam jako osoba”⁵. To byt daje powinność. Oznacza to, że człowiek powinien działać stosownie do swojego bytowania. W tej logice człowiek, jego byt, jest normą postępowania⁶. Jako istota rozumna, wolna i autonomiczna jest zdolna kierować swoimi czynami. Z samego faktu istnienia wynika jej niepowtarzalna godność. I to właśnie godność osoby ludzkiej jest podstawowym fundamentem, który ukierunkowuje działanie w stronę ochrony osoby ludzkiej i zapewnienia rozwoju każdego życia. Ekologia człowieka zatem chroni równomierny rozwój człowieka w wymiarze fizycznym, intelektualnym i duchowym. Takie ujęcie integralne człowieka pozwala uniknąć redukcji osoby ludzkiej do materii czy do indywiduum i stawia czoło niebezpiecznym tendencjom utylitarystycznym. To właśnie przez te trzy wymiary człowiek komunikuje się ze środowiskiem (ze sobą samym i ze światem przyrody).

Jednakże ekologia człowieka ma również wymiar społeczny. Osoba ludzka posiada wymiar relacyjny. Od naturalnego poczęcia potrzebuje „drugiego”, aby

⁵ J. F. Crosby, *Zarys filozofii osoby, bycie sobą*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 37.

⁶ Por. A. Kokoszka, *Teologia moralna fundamentalna*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2005, s. 78.

właściwie się rozwijać. Relacje międzyosobowe dokonują się na różnych płaszczyznach: rodzinnej, społecznej, politycznej, kulturalnej itp. W każdej z tych płaszczyzn człowiek kształtuje swoją tożsamość i powinien odnaleźć warunki potrzebne do właściwego rozwoju. W konsekwencji stwierdzamy, że nie ma ekologii autentycznej, czyli troski o „wspólny dom” (o naturę) człowieka, jeżeli wykluczy się jakieś osoby z tego „ludzkiego domu”, jeżeli uzna się kogoś za niegodnego, aby tam „mieszkać”. To wyzwanie antropologiczne wymaga tego, aby wszelkie badania nad człowiekiem i w konsekwencji traktowanie człowieka miało w celowości uczynić świat i społeczeństwo coraz bardziej przychylnym życiu ludzkiemu i w ogóle człowiekowi jako takiemu. Jakość środowiska, w którym żyje człowiek, ma sprzyjać również pełnemu rozwojowi samego człowieka w jego wymiarze nie tylko fizycznym, ale i duchowym.

Zatem integralne ujęcie ekologii zakłada swoisty imperatyw troski o całego człowieka i wszystkich ludzi. Francuska myśl wyraża ów imperatyw w następującej konstatacji: *Prendre soin de tout l'Homme, de tous les Hommes* (Zatroszczyć się o całego człowieka i wszystkich ludzi). W związku z tym ekologia człowieka stanowi te wymiary, które chronią jednocześnie całego człowieka i wszystkich ludzi. To z kolei mobilizuje do poszukiwań tych przestrzeni, które są wspólne dla człowieka rozumianego jako byt niepodzielny, nieudzielalny, autonomiczny, niezależny w relacji do innych stworzeń, lecz także dla człowieka rozumianego jako gatunek, który żyje we wspólnocie, w relacji do drugiego, dla człowieka ujętego w swym wymiarze wspólnotowym. I te przestrzenie sprecyzowane poprzez głęboką refleksję filozoficzną, teologiczną, psychologiczną i socjologiczną, a w konsekwencji ich aktualizacja w kontekście współczesnych wyzwań, jest podstawą ekologii człowieka. W rezultacie jest również podstawą dobrze rozumianego postępu czy transformacji człowieka i społeczeństwa. Dobrze sprecyzowanie owych fundamentów uniwersalnych ukierunkowuje nas w stronę antropologii realistycznej, która sytuuje człowieka we właściwym miejscu pośród innych istot żyjących.

5. WYBRAĆ ŻYCIE

Personalizm chrześcijański w swojej refleksji filozoficznej ujmuje życie jako proces humanizacji bytu ludzkiego. Człowiek wyciągnięty z chaosu i niebytu pragnie nieustannie rozwijać się. Innymi słowy, poprzez swoje działanie, relacje i rozwój człowiek chce „bardziej żyć”. Francuski personalista Jacques Maritain ujął to wewnętrzne dążenie mówiąc, że człowiek nie jest tylko człowiekiem, lecz staje się nim przez całe życie⁷. Widzimy zatem, iż życie jest przestrzenią huma-

⁷ Por. J. Maritain, *Réflexions sur la personne humaine*, Œuvres Complètes, t. VI, Éditions Universitaires Fribourg, Paryż 1984, p. 907.

nizacji człowieka. Oznacza to, że z jednej strony osoba ludzka chce lepiej żyć w każdym wymiarze swojej egzystencji, z drugiej zaś strony pragnie eliminować to, co owemu życiu szkodzi, zakłóca rozwój i prowadzi do śmierci. W konsekwencji, wybierając życie jednocześnie wybiera wartości, które je chronią: godność osoby ludzkiej, szacunek do każdego człowieka, solidarność międzyludzka itp. Zatem „bardziej żyć” ujawnia się w działaniu człowieka, w gestach, w sposobie życia osobistego i społecznego. Z powyższych analiz jasno wynika, że ekologia człowieka zawiera w swej strukturze zdolność do moralnej oceny postępowania osoby ludzkiej zarówno wobec siebie jak i wobec przyrody i społeczności. Człowiek odkrywając owe normy działania wybiera konkretną drogę moralności i w ten sposób może „odkryć możliwości uniknięcia zagrożeń lub zaproponować drogi wyjścia z istniejącego już kryzysu ekologicznego”⁸.

Każdy człowiek ukierunkowany jest na życie. Problem pojawia się wówczas, kiedy działanie i ludzkie wybory są sprzeczne z tym kierunkiem. Widać to szczególnie w momentach, kiedy drugi człowiek nie jest traktowany jako byt żyjący lub w sytuacji, gdy mocniejszy dominuje nad słabszym. W konsekwencji stwierdzamy, iż ukierunkowanie na życie i zdolność wyboru, jak to życie rozwijać, jest wrodzoną i wewnętrzną dyspozycją człowieka. Natomiast jakie wybory są dokonywane, to kwestia konkretnego człowieka, jego systemu aksjologicznego. Życie rozumiane jako przestrzeń humanizacji ukierunkowuje ludzkie działanie na konkretny wymiar wartości, które pozwalają człowiekowi „lepiej żyć”. Taki bowiem humanizm zakłada wizję integralną człowieka i opiera się na konkretnych założeniach antropologicznych. W rezultacie człowiek, mimo że jest w centrum stworzenia, to zawsze troszczy się o dobro wspólne. Odkrywając swoje bogactwo bytowe osoba ludzka uczestniczy w konstrukcji świata, który sprzyja rozwojowi życia każdego człowieka i w ten sposób dobiera metody działania zawsze z troską o drugą osobę. W tej perspektywie „życie” nie oznacza „przeżycie”, ponieważ to drugie oznacza sytuację, gdzie osoba walczy o jakiś wymiar godnej egzystencji. Przeżycie oznacza sytuację, gdzie ktoś czuje jakieś zagrożenie i jest skazany na śmierć. Idąc tą logiką, mamy do wyboru albo „życie”, albo „przeżycie”. Nie ma drogi pośredniej. Wybrać „życie” dla jednej osoby, a „przeżycie” dla innej oznacza, że nie wybieramy w pełni „życia”. W tym kontekście ekologia człowieka oznacza wybór życia w każdym działaniu i na każdym etapie ludzkiej egzystencji. Zatem ukierunkowanie na życie naszym zdaniem nie oznacza „maksymalnie korzystać z życia”, lecz konieczność fundamentów aksjologicznych i antropologicznych takich jak solidarność, dobro wspólne, celowość każdego działania, uniwersalne prawo naturalne, cnoty. Tak ujęte pojęcie życia przyczynia się nie tylko do ochrony

⁸ M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 55.

świata stworzonego, ale przede wszystkim do troski o człowieczeństwo, kulturę człowieka jako takiego.

Wybrać życie oznacza nie innego jak opowiedzieć się za życiem szczególnie w sytuacjach cierpienia i w momentach gdy człowiek sam nie może się bronić. Jako przykład stwierdzamy, że na każdym etapie ludzkiej egzystencji nikt nie może decydować, kiedy życie należy przerwać, a kiedy powinno się owo życie zaczynać. Jest to bardzo ważna kwestia społeczna, gdyż właściwe ukierunkowanie działania ma istotny wpływ na to czy dane społeczeństwo jest stabilne. Zatem, jeśli człowiek wybiera życie, to wybiera takie życie, jakie jest mu dane, a nie takie, jakie on sobie wymarzył. W rezultacie każde społeczeństwo opiera się na tym fundamencie „życia danego”, a nie wykreowanego. Idąc tym tokiem rozumowania wybór życia na płaszczyźnie społecznej prowadzi do wyboru godnego życia, które powinno być nadrzędne w relacji do medycyny czy ekonomii⁹. Zatem w konfrontacji z kruchością człowieka, niepełnosprawnością czy śmiercią człowiek jest ukierunkowany na to, aby życie chronić i zadbać o jego godne zachowanie. Wybór życia pozwala więc spojrzeć na każdego człowieka jako na osobę, która ma swoje i tylko swoje życie do „przejścia”. W związku z tym istotne jest to, aby traktować drugiego człowieka jako byt żyjący i mający swoją godność, a nie jako zwykłego konsumenta ekonomicznego¹⁰. Istotnym jest to zachowanie ujęcia człowieka jako osoby ludzkiej w ścisłym tego słowa znaczeniu. Dzięki temu unikniemy tendencje prymatu technologii, skuteczności czy materializmu. Papież Franciszek podkreśla potrzebę integralnej ekologii człowieka, która przekształci nasz styl życia, naszą relację z zasobami ziemi, która zajmie się nie tylko problemami środowiskowymi, ale człowiekiem w całości. Tylko w ten sposób można adekwatnie odpowiedzieć na wyzwania, jakie stoją przed nami: ubóstwo, głód, niesprawiedliwy podział dóbr¹¹. Zmiana stylu życia, o którym mówi Papież z jednej strony jest konkretną odpowiedzią w walce z konsumpcjonizmem, z drugiej zaś strony ułatwia drogę w poszukiwaniu prawdziwego dobra wspólnego. Idąc tą linią myśli stwierdzamy, że różne formy przemocy dokonywanej na człowieku wymagają tego, aby jeszcze bardziej zgłębiać prawdę o osobie ludzkiej, jaką proponuje personalizm chrześcijański i na niej budować „lepsze życie”. W tej logice wybór życia powoduje, że „człowiek staje się bardziej człowiekiem”. W rezultacie osoba ludzka aktualizuje swoje działanie zawsze mając na względzie troskę o człowieka i kształtuje w sobie

⁹ Por. M. Salamolard, *Coup d'œil prospectif dans le rétroviseur*, w: *Le sens de l'homme. Au cœur de la bioéthique*, red. F-X. Putallaz, M. Salamolard, Les Éditions Saint Augustin, Saint-Maurice 2006, s. 21–57.

¹⁰ Por. J. Brusilo, *Problem alkoholu w życiu człowieka i ekologia ludzka*, w: *Wspomóc uzależnionych od alkoholu. Refleksja psychologiczno-teologiczna*, red. J. Dziedzic, J. Klimek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu JP II, Kraków 2017, s. 416–432.

¹¹ Por. Franciszek, *Encyklika Laudato Si'*, dz. cyt., nr. 137–155..

postawę odpowiedzialności wobec drugiego człowieka, wobec świata natury i wobec siebie samego.

6. FUNDAMENTALNE ZNACZENIE UKIERUNKOWANIA LUDZKICH DZIAŁAŃ: ZE ŚWIATA PRZEDMIOTU DO ŚWIATA RELACJI

Stwierdzenie „przejść ze świata przedmiotów do świata relacji” ukierunkowuje naszą myśl w stronę rozmaitych rzeczy i przedmiotów, które z jednej strony nas otaczają, a z drugiej strony nami manipulują lub my nimi manipulujemy. Powstaje zatem pytanie, czy owe przedmioty pozwalają budować właściwe relacje międzyludzkie? Przecież człowiek ze swojej natury jest bytem relacyjnym. Być może owe przedmioty stanowią przeszkodę w budowaniu relacji czy w jakości tych relacji. Wystarczy zobaczyć ludzi, którzy wiele godzin spędzają przed telefonem komórkowym, czy przed grą komputerową, aby stwierdzić zasadność owych pytań. W sposób syntetyczny tę sytuację określa filozof Urszula Wolska. W swoich badaniach stwierdza, że „trudno dziś bowiem o dobre dialogiczne spotkanie, bo coraz częściej zdani jesteśmy narzekać. Otwartość i szczerość zanikają, a świat realny, włącznie z ludźmi, przechodzi do świata wirtualnego. Kiedy wyłączymy komputer czy telefon odczuwamy przerażającą pustkę, nikogo obok nie ma. Postmodernizm i płynna ponowoczesność skutkują coraz dalej idącą separacją nie tylko człowieka od człowieka, ale też człowieka od natury. Być człowiekowi człowiekiem oznacza także trwanie w harmonii z naturą. Pragniemy bowiem żyć w pięknej jedności, w pięknej całości, którą współstanowimy. Wielu myślicieli spostrzegło, że gdy człowiek degraduje się w swoim człowieczeństwie, degraduje się cała ludzkość”¹². Widzimy tutaj nawet potrzebę refleksji nad moralnością używania rozmaitych przedmiotów, których nawet z konieczności trzeba używać. Jednym z niebezpieczeństw jest chociażby manipulacja obecna w świecie wirtualnym. Jak zauważa ks. Dariusz Pater: „współczesny widz z trudem odnajduje programy o przyjaźni, miłości czy szczęściu rodzinnym, ogląda za to mnóstwo projekcji sensacyjnych, pełnych zrad, przemocy, molestowania, porzucania nieletnich. Nieliczne z nich kończą się pogodnie i szczęśliwie, a jako epizody można uznać obrazy życia rodzinnego, gdzie wzajemny szacunek, miłość i zaufanie dają szanse na właściwy rozwój, karierę i sukces. Podobnie bywa także z obrazami szkoły, pracy czy grona rówieśniczego”¹³. Ekologia człowieka stoi na straży podmiotowego traktowania każdej relacji i w ten sposób chroni przed rozmaitymi formami uprzedmiotowienia człowieka. W konsekwencji osoba ludzka buduje

¹² U. Wolska, *Człowiek człowiekowi człowiekiem w relacjach osobowych*, „Paideia”, 3(2012), s. 63–80.

¹³ D. Pater, *Współczesne media a relacje w rodzinie*, „Kultura-Media-Teologia”, 21(2015), s. 23–38.

swoje życie w oparciu o cnoty i wypracowuje sobie właściwy stosunek do danego przedmiotu, który ma jej służyć jako narzędzie w budowaniu relacji. Odkrycie własnego bogactwa bytowego powoduje, że może ona odnaleźć w chaosie ponowoczesności to, co nadaje jej sens życia. Istotna jest zatem konieczność przede wszystkim odkrycia człowieka jako tego, który w swej istocie potrzebuje relacji międzyludzkich. Jak podkreśla Chantal Delsol: „Społeczeństwo późnej nowoczesności, choć zbuntowane i błakające się po pustyni, pozostaje przywiązane do pewnego wspólnego przekonania, które od początku przenika jego historię i może jako jedyne zakorzeniło się w jego nawykach myślowych, a mianowicie wierzy w godność pojedynczego ludzkiego jestestwa”¹⁴.

Jednym z największych zagrożeń współczesności jest indywidualizm promowany przez myśl postmodernizmu. Francuski prawnik Grégor Puppincz stwierdza, że pozytywizm, który prowadzi do indywidualizmu, w rezultacie kreuje nowego człowieka rozumianego jako przedmiot podatny na swoje żądze. Wówczas osoba ludzka sama w sobie nie szuka sensu życia, lecz jest „materiałem zdesakralizowanym” i może być modyfikowana, przekształcana przez umysł ludzki¹⁵. W takiej sytuacji nie jest możliwe budowanie relacji, gdy człowiek izoluje się w świecie przedmiotów. Wówczas dochodzi do zniekształcenia podstawowej przestrzeni każdego człowieka, jaką są pragnienie więzi osobowych i potrzeba komunikacji. Ekologia człowieka zatem podkreśla, że przedmiot nie może zastąpić owego wewnętrznego pragnienia dialogu i relacji. W rezultacie podkreślić należy, że droga „od przedmiotu do relacji” chroni naturę ludzką, gdyż to właśnie dialog powoduje, że człowiek staje się bliższy człowiekowi. Filozofia dialogu analizując relacje międzyosobowe podkreśla, że dialog jest nie tylko przestrzenią poznania prawdy, ale także pragnienia dobra wobec osoby, z którą jestem w interakcji. W rezultacie relacja jest swoistą metodą „uczłowieczenia” egzystencji ludzkiej i w ten sposób staje się konkretną pomocą wobec zagrożeń subiektywizacji i reifikacji człowieka¹⁶. Dochodzi bowiem do spotkania dwóch osób nie tylko na płaszczyźnie zewnętrznej. O wiele istotniejsza jest ta płaszczyzna wewnętrzna, duchowa, ponieważ jej celem są wartości umacniające relacje: wzajemność, zrozumienie, troska, otwartość, obecność, zdolność do ofiary, bycie darem dla drugiego itp. Edyta Stein stwierdza, że „ludzkie istnienie jest istnieniem otwartym ku wnętrzu,

¹⁴ Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, tłum. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 13.

¹⁵ Autor twierdzi, że indywidualizm jest jednym z głównych zagrożeń, które powodują transformację Praw Człowieka: ce positivisme individualiste a refait de l'homme un objet malléable. Comme désenchanté, l'homme n'est plus en lui même porteur de sens; il est matériau désacralisé qui peut être modifié, transformé et amélioré par l'esprit humain. Por. G. Puppincz, *Les droits de l'homme dénaturé*, Les Éditions du Cerf, Paryż 2018, s. 169.

¹⁶ Por. J. A. Kłockowski, *Filozofia dialogu*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2005, s. 30; M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, tłum. J. Doktor, Instytut wydawniczy Pax, Warszawa 1992, s. 45.

byciem otwartym dla siebie samego; właśnie tym samym istnieniem otwartym na zewnątrz i otwartym dla siebie samego: istnieniem zdolnym przyjmować w siebie świat. (...) być w sobie samym, być otwartym na siebie i na {wszystko} inne oraz w jaki sposób zazębiają się doświadczenie siebie i doświadczenie bytu zewnętrznego – zwłaszcza {doświadczenie} innych bytów ludzkich”¹⁷. Zauważamy zatem, że owo doświadczenie siebie samego i drugiej osoby jest fundamentem relacji osobowej, która jest przestrzenią humanizacji człowieka i międzyosobowego ubogacania się. W rezultacie dochodzimy do istotnej konkluzji. Mianowicie, relacja osobowa powoduje, że człowiek staje się bardziej człowiekiem. Poprzez słowa i działanie ukazuje bowiem konkretne dobro, jakim dzieli się z drugim człowiekiem. Ekologia człowieka podkreśla konieczność obiektywnego zrozumienia natury osoby ludzkiej. Dopiero taki fundament pozwala zbudować harmonijną relację człowieka do środowiska naturalnego. Właściwa relacja człowieka do siebie samego i do drugiego ukierunkowuje działanie w taki sposób, aby w swej celowości chronić jednocześnie naturę ludzką i świat stworzony.

Niepodważalnym faktem jest konieczność zaangażowania człowieka na rzecz ekologii i obrony planety. Jako istota rozumna jest on odpowiedzialny za środowisko na poziomie indywidualnym, społecznym i politycznym¹⁸. Niemniej jednak stwierdzamy, że obrona środowiska nie może się odbyć bez „ekologii ludzkiej”. W tym kontekście troska o naturę stworzoną wiąże się ściśle z ochroną nie tylko owego środowiska ale i człowieka. Jest to swoista forma walki ze „śmiercią społeczną”. Zauważamy bowiem konieczność ochrony rodziny, życia ludzkiego, małżeństwa itp. Zatem ekologia człowieka zakłada jego otwartość na drugiego. Jednym z największych zagrożeń współczesności jest izolacja. Dyslokacja rodzin, era cyfrowa, nadmierny indywidualizm, egotyzm, hiperkomunikacja, reifikacja za wszelką cenę i brak więzi rodzinnych to efekt owej izolacji. Izolacja jest tym momentem, w którym człowiek nie jest już zdolny do spotkania z sobą samym lub z innymi¹⁹. To właśnie taka forma „śmierci społecznej” stanowi ogromne zagrożenie dla współczesnego człowieka. Kardynał Angelo Scola w swoich analizach antropologicznych używa pojęcie „wzajemność”, aby określić dialogiczny wymiar osoby ludzkiej. Otóż „wzajemność” jest przestrzenią dialogu międzyludzkiego, w którym człowiek odnajduje siebie w odkryciu innego. W ten sposób osoba ludzka jest w stanie uchwycić swoim rozumem dwie podstawowe prawdy egzystencjalne: swoją tożsamość (człowieczeństwo, niezależność, godność) i różnice (płciowość, charakter). Zatem „wzajemność” wyraża się w wielości odniesień

¹⁷ E. Stein, *Budowa osoby ludzkiej, wykład z antropologii filozoficznej*, tłum. G. Sowinski, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2022, s. 90.

¹⁸ Por. P. De Plunkett, *L'Écologie de la Bible à nos jours. Pour en finir avec les idées reçues*, Les Éditions de l'Œuvre, Paryż 2008, s. 233.

¹⁹ Por. H. Arendt, *Questions de philosophie morale*, w: *Responsabilité et Jugement*, red. J. Kohn, Les Éditions Payot, Paryż 2009, s. 125–128.

międyosobowych takich jak: macierzyństwo, ojcostwo, synostwo, braterstwo, które dotyczą obecnie każdej jednostki”²⁰. Dlatego ekologia człowieka akcentuje konieczność dialogu, spotkania, bycia „darem” dla siebie nawzajem. Oczywiście, zakłada to pewien wysiłek, jaki człowiek musi zrobić, aby rozwijać swoje człowieczeństwo. Dlatego istotne jest zaangażowanie każdego człowieka w przestrzeni jego egzystencji: troska o chorych, odważne wyrażanie swojej opinii, uświadamianie drugiego człowieka, ochrona dzieci nienarodzonych itp. Chodzi tutaj głównie o aktywność w przestrzeni swojego lokalnego społeczeństwa.

7. PRINCIPIA DZIAŁANIA CZŁOWIEKA

W refleksji na temat ekologii człowieka spostrzegamy, że to właśnie człowiek jest w centrum działania. Sytuacja jest szczególna, ponieważ jest on zarówno przedmiotem owej dyskusji, ale także i podmiotem. Innymi słowy, osoba ludzka ukazuje swoją wielkość i bogactwo swojego bytu poprzez swoje własne działania na rzecz ekologii w szerokim tego słowa znaczeniu. W konsekwencji niszcząc środowisko, tak naprawdę człowiek nie jest na miarę swojego bytu, ponieważ nie korzysta właściwie ze swojego potencjału (z rozumu, z wolnej woli, życia w oparciu o cnoty), lecz kieruje się np. zyskiem materialnym, przyjemnością czy innymi formami konsumpcjonizmu²¹. Dlatego też ekologia człowieka zakłada konkretne zasady i pryncypia, spośród których pierwszym jest działanie w celu osiągnięcia dobra wspólnego. Działanie, które pozwala człowiekowi się rozwijać, zakłada troskę o rzeczywiste dobro osobowe i wspólne. Mianowicie, dobro osobowe rozwija się wówczas, gdy ma swój udział w dobru wspólnym. I odwrotnie, dobro wspólne wzrasta wówczas, kiedy służy dobru osoby. Ta zależność jest konieczna, gdyż zakłada ona, że dobre działanie poszczególnego człowieka uczestniczy w dobru wszystkich ludzi. W konsekwencji dobro osoby ludzkiej i dobro wspólne, pojmowane jako „jedność” typowa tylko dla człowieka, pozostają miarą działania ludzkiego.

Dobro osoby ludzkiej powinno być w centrum wszelkich orientacji i decyzji ludzkich działań tak na płaszczyźnie personalnej czy politycznej. W tym celu niezbędne jest właściwe ujęcie antropologiczne bytu ludzkiego, właściwa wizja osoby ludzkiej i społeczeństwa. Cały czas istnieje konieczność powrotu człowieka do swoich korzeni, do istoty, „do tego co jest prawdą o mnie. O mnie, a nie o tym jak mnie widzą inni, czego ode mnie oczekują, tylko tym, czym, a raczej kim

²⁰ A. Scola, *Osoba ludzka. Antropologia teologiczna*, tłum. L. Balter, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2005, s. 187.

²¹ Por. M. Mahé, *L'anthropocentrisme dévié et la crise de l'homme moderne*, w: *Laudato si' pour une écologie intégrale*, red. G. Danroc, E. Cazanave, Éditions Lethielleux, Paris 2017, s. 233–254.

jestem, istotowo”²². To jest podstawa do tego, aby relacja człowieka do świata stworzonego była harmonijna, oparta o szacunek jednego do drugiego. Niemniej jednak człowiek musi czuć nad dobrem, które jest mu dane, powinien angażować się na rzecz tego dobra, ponieważ owo dobro może być zniekształcane, zdeformowane. Należy zauważyć, że każdy człowiek naturalnie pragnie dobra i jest zdolny kierować swoje działania, aby to dobro osiągnąć. Nie oznacza to, że każdy czyn jest naturalnie dobry, ale to, że pragnienie dobra jest naturalnie wpisane w osobę ludzką. Innymi słowy, w każdy czyn typowo ludzki wpisany jest cel, czyli osiągnięcie jakiegoś dobra. Rozum widzi istotę owego dobra, a wola człowieka pragnie owego dobra. Zatem troska o dobro każdego człowieka i wszystkich ludzi jednocześnie stanowi konstytutywny element ekologii człowieka. Pozwala ona bowiem kształtować postawę świadomej, realistycznej troski o naturę człowieka i o środowisko naturalne. Ponadto idea dobra wspólnego umożliwia dialog i rozwiązania, w których nie ma logiki wygrany – przegrany, ponieważ działanie w oparciu o dobro wspólne w swojej celowości zawsze chroni to, co najbardziej fundamentalne w człowieku. Co powoduje wręcz, że dobro wspólne zbliża człowieka do człowieka i pociąga jego do troski o środowisko. Zatem możemy skonkludować, iż dobro wspólne nie dzieli, lecz łączy ludzi we wspólnym działaniu na rzecz ochrony natury człowieka i w konsekwencji ochrony środowiska.

W związku z powyższym ekologia człowieka implikuje konstrukcję „wspólnego domu” na tym, co jest wspólne wszystkim ludziom, a co domaga się troski wszystkich, np. życie, rodzina, naród. I to jest druga zasada ekologii człowieka – troska o to, co wspólne wszystkim ludziom. Jest to wręcz fundamentalna misja, jaką wpisał Bóg w naturę człowieka. W konsekwencji ochrona własnej natury człowieka jako człowieka i troska o środowisko naturalne nie jest jedną z opcji działania osoby ludzkiej, lecz jego podstawowym powołaniem²³. Taka podstawa czynu ludzkiego wręcz degraduje wszelkie działania polityczne i ideologiczne, które w swoim interesie patrzą tylko na swoje osobiste korzyści. Dobro wspólne jest „dobre” jednocześnie dla poszczególnej osoby jak i dla wszystkich ludzi. Z tego faktu wynika postawa odpowiedzialności wszystkich za naturę szeroką rozumianą.

Trzecim pryncypium ekologii człowieka jest działanie ludzkie w oparciu o doświadczenie kruchości ludzkiego istnienia i wrażliwości ludzkiej egzystencji. Wrażliwość i doświadczenie „kruchości życia” jest miarą rozwoju cywilizacji, ponieważ należy do fundamentalnych elementów każdej osoby ludzkiej. Zasada ta chroni każdego człowieka, aby go „przyjąć” i szanować, niezależnie od jego niedoskonałości czy choroby. Kruchość osoby ludzkiej odkrywa podstawowy wymiar osoby ludzkiej, jakim jest doświadczenie cierpienia. Na poziomie psy-

²² H. Teixeira Respondek, *O co chodzi w byciu człowiekiem. Antropologia Edyty Stein okiem psychologa*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2022, s. 244.

²³ Por. P. Valantin, *La vie sur terre: un modele pour la révolution économique*, w: *Laudato si' pour une écologie intégrale*, red. G. Danroc, E. Cazanave, Éditions Lethielleux, Paris 2017, s. 77–93.

chicznym, fizycznym, społecznym, moralnym²⁴. Uświadamiając sobie tę prawdę dochodzimy do wniosku, że kruchość egzystencji osoby ludzkiej dewaluuje wszelkie dążenia stworzenia człowieka idealnego. W rezultacie to właśnie działanie na rzecz osób najbardziej „kruchych” i potrzebujących definiuje ekologię człowieka. W tej perspektywie ochrona dzieci nienarodzonych i starszych, to ochrona życia każdego człowieka, to ochrona fundamentów, na których cywilizacja ludzka jest stabilna, solidna. Biorąc pod uwagę trudności czy problemy ludzi najbardziej „kruchych” i podejmując konkretne działania wspierające te osoby, człowiek realizuje dobro wspólne, a w konsekwencji chroni każdego człowieka. Idąc tą linią rozumowania, nie do pogodzenia z ekologią człowieka jest determinizm techniki, który odrzuca „kruchość” człowieka, a pretenduje stworzyć człowieka nowego, wszechmogącego, nieśmiertelnego.

Podsumowując należy podkreślić, że człowiek żyje w środowisku naturalnym ale też i w środowisku, które sam wytwarza: ekonomia, polityka itp. Te środowiska techniczne mają swoje prawa, które dotyczą człowieka. Dochodzi do sytuacji, gdzie człowiek musi się dostosować do prawa, które sam stworzył. Ekologia człowieka zakłada działanie całkowicie odwrotne. Mianowicie, najpierw analizuje osobę ludzką, jej najbardziej podstawowe wymiary i potrzeby. Dopiero z punktu widzenia osoby ludzkiego podejmuje działania. I to jest swoista rewolucja, w której decyzja czy prawo jest ustanawiane w oparciu o osobę ludzką. Owa rewolucja ekologiczna polega na tym, że w centrum rozmaitych decyzji jest osoba ludzka. I w tym sensie ekologia człowieka jest przestrzenią ochrony osoby ludzkiej, jej godności i integralności. Zatem w dyskusji na temat ekologii środowiska kwestią fundamentalną nie jest zagadnienie ochrony przyrody, ale przede wszystkim kwestia ontologiczna: zrozumienie człowieka. Dopiero wtedy gdy człowiek sam siebie rozumie, możliwe jest dalsze działanie na rzecz ochrony natury stworzonej. Dlatego też należy zakwestionować rozmaite nowoczesne propozycje, w których akcentuje się relację między człowiekiem a naturą, a w rezultacie następuje proces oddalania się człowieka od siebie.

8. ZAKOŃCZENIE

Współczesne zmiany społeczne i ewolucja ideologii skłania nas do zastanowienia się nad kondycją egzystencjalną samego człowieka, nad jego miejscem i rolą w obliczu owych zmian. Czy osoba ludzka jest zwykłym „materiałem” i obiektem eksperymentów technicznych, społecznych, ekonomicznych, medycz-

²⁴ Por. A. Zielinski, *Reconnaissance de la vulnérabilité: vers une éthique de la sollicitude*, w: *L'éthique de la dépendance face au corps vulnérable*, red. B. N. Schumacher, Les Éditions Érès, Toulouse 2019, s. 251–273.

nych? A może jest ona miarą wszystkiego i podstawowym punktem odniesienia, na którym społeczeństwo powinno być organizowane? W naszych analizach chcieliśmy ukazać szczególne miejsce człowieka w relacji do innych stworzeń, a ekologia człowieka pozwala nam na nowo odkryć jego bogactwo. W ten sposób unikamy redukcji człowieka do sfery pragnień, wydajności i zwykłej ekonomicznej skuteczności. Gdyby tak zredukować osobę, mielibyśmy sytuację, w której zagrożona byłaby natura człowieka: w imię postępu, a nawet ochrony środowiska niszczyłoby się człowieka, jego świat wewnętrzny i w ogóle jego najgłębsze dążenia (relacje, rodzina, seksualność itp.). Innymi słowy, doszłoby do sytuacji, gdzie chroni się świat przyrody ze szkodą dla samego człowieka. Mając świadomość takich zagrożeń, dochodzimy do istotnego wniosku. Mianowicie w centrum rozmaitych zmian społecznych i kulturowych powinna być osoba ludzka. Ekologia człowieka stawia człowieka w centrum właśnie po to, aby odkryć go na nowo w jego wymiarze uniwersalnym i w ten sposób zarówno ochronić naturę osoby ludzkiej, a także budować harmonijną relację człowiek – świat przyrody. Należy zatem stwierdzić, że w rozmaitych kwestiach (małżeństwo, prokreacja, cierpienie itp.) osoba ludzka jest miarą postępu i wszystkich decyzji.

Ekologia człowieka ukazuje nam potrzebę jeszcze większej odpowiedzialności wobec naszych współczesnych i przyszłych pokoleń. Chodzi głównie o uznanie, że istota człowieka i jego człowieczeństwa stanowią cenne dziedzictwo międzypokoleniowe. Przyjmowanie tego dziedzictwa z zachwytem, dbanie o nie i przekazywanie kolejnym pokoleniom jest integralną częścią ekologii człowieka. Zatem ekologia środowiska naturalnego wymaga tego, aby uwzględnić właściwe miejsce osoby ludzkiej we wszystkich sferach społeczeństwa: ekonomicznym, politycznym itp. Analizując ideę ekologii człowieka dochodzimy do wniosku, że to właśnie osoba ludzka jest jedyną miarą rozwoju społeczeństwa. W rezultacie postęp w technologii, ekonomii, bioetyce czy polityce musi mieć jako uzasadnienie służbę całemu człowiekowi i wszystkim ludziom. Wynika to z dobrze rozumianej idei dobra wspólnego. Również ochrona środowiska powinna w swej celowości mieć na uwadze troskę o człowieka.

Dochodzimy zatem do fundamentalnego wniosku. Mianowicie każdy człowiek będzie w pełni szanowany tylko wówczas, gdy rozmaite wyzwania, jakie stoją przed nami w obecnym czasie będą rozwiązywane w oparciu o naturę człowieka. To właśnie osoba ludzka i jej dobro powinna być w centrum wszelkich działań i decyzji ekonomicznych, politycznych itp. Personalistyczna wizja człowieka ujmuje byt ludzki w jego uniwersalnych zdolnościach (rozum, wola, cnoty). Przedstawia te wymiary ludzkiej egzystencji, które są wspólne wszystkim. Zatem szukanie rozwiązań w oparciu o takie solidne i trwałe ujęcie człowieka pozwoli niewątpliwie skutecznie stawić czoło rozmaitym zagrożeniom, które pojawiają się w świecie współczesnym.

Bibliografia

Arendt H., *Questions de philosophie morale*, w: *Responsabilité et Jugement*, red. J. Kohn, Les Éditions Payot, Paryż 2009.

Brusiło J., *Problem alkoholu w życiu człowieka i ekologia ludzka*, w: *Wspomóc uzależnionych od alkoholu. Refleksja psychologiczno-teologiczna*, red. J. Dziedzic, J. Klimek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu JP II, Kraków 2017.

Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, tłum. J. Doktor, Instytut wydawniczy Pax, Warszawa 1992.

Crosby J. F., *Zarys filozofii osoby, Bycie sobą*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

Delsol Ch., *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, tłum. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.

De Plunkett P., *L'Écologie de la Bible à nos jours. Pour en finir avec les idées reçues*, Les Éditions de l'Œuvre, Paryż 2008.

Derville T., *Le temps de l'homme. Pour une révolution de l'Écologie humaine*, Édition Plon, Paryż 2016.

G. Guille-Escuret, *Écologie humaine*, w: *Dictionnaire de la pensée écologique*, red. D. Bourg, A. Papaux, Paris 2015.

Franciszek, *Encyklika Laudato Si' poświęcona trosce o wspólny dom*, www.vatican.va, 06.06.2024.

Kłoczkowski J. A., *Filozofia dialogu*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2005.

Kokoszka A., *Teologia Moralna Fundamentalna*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2005.

Mahé M., *L'anthropocentrisme dévié et la crise de l'homme moderne*, w: *Laudato si' pour une écologie intégrale*, red. G. Danroc, E. Cazanave, Éditions Lethielleux, Paris 2017.

Maritain J., *Réflexions sur la personne humaine*, Œuvres Complètes, tom VI, Éditions Universitaires Fribourg, Paryż 1984.

Pater D., *Współczesne media a relacje w rodzinie*, „Kultura-Media-Teologia”, 21(2015).

Puppinck G., *Les droits de l'homme dénaturé*, Les Éditions du Cerf, Paryż 2018.

Salamolard M., *Coup d'œil prospectif dans le rétroviseur*, w: *Le sens de l'homme. Au cœur de la bioéthique*, red. F-X. Putallaz, M. Salamolard, Les Éditions Saint Augustin, Saint-Maurice 2006.

Scola A., *Osoba ludzka. Antropologia teologiczna*, tłum. L. Balter, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2005.

Stein E., *Budowa osoby ludzkiej, wykład z antropologii filozoficznej*, tłum. G. Sowinski, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2022.

Teixeira Respondek H., *O co chodzi w byciu człowiekiem, Antropologia Edyty Stein okiem psychologa*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2022.

Valantin P., *La vie sur terre: un modele pour la révolution économique*, w: *Laudato si' pour une écologie intégrale*, red. G. Danroc, E. Cazanave, Éditions Lethielleux, Paris 2017.

Wolański N., *Ekologia człowieka. Wrażliwość na czynniki środowiska i biologiczne zmiany przystosowawcze*, tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Wolska U., *Człowiek człowiekowi człowiekiem w relacjach osobowych*, „Paideia”, 3(2012), s. 63–80.

Wyrostkiewicz M., *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.

Zielinski A., *Reconnaissance de la vulnérabilité: vers une éthique de la sollicitude*, w: *L'éthique de la dépendance face au corps vulnérable*, red. B. N. Schumacher, Les Éditions Érès, Toulouse 2019.